

Wers Ssacze

Tede

Czasem mówię sobie ty powinienes w tym być
Co ty robisz w tym, ty jebnij w drzwi i wyjdź stąd
Po prostu pierdol to wszystko ty
Po prostu ci ludzie nie myślą nic a nic
I nie wal tak prosto z mostu im, po prostu
Nie ma co się spodziewać wniosków w nich
To dawno nie jest oldschoool
Dziś wiem, to bajka po polsku, której nie robił Walt Disney
Lecz nie ma tak że pizdnę w kąt to
Czekam na swoje konto
Pieprze bon ton i wierzę że trzeba mówić co się myśli
Tylu ludzi musiało nam to wyśnić

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Popycham ci kolejny wers znaczeń
To słyhać, nie kumacie wers ssacze
Sracie w wersy patrzycie tylko na znaczek
To nie Versace,
To PLNY
Kumaszcacze? Jedziemy
Tu piszemy treść, jest na kilku poziomach
Znam kilku z nich co jeździ po ziomach
A jak ich spotyka to jest klejona piona
Miałem szanse sie przekonać, nie jeden raz
I coś mnie trzyma w tym by trwać wciąż
I w oczach widać im cyfry kiedy patrzą
I mogłem o tym już nagrywać dawno
Nie czekając, aż zaczną się zatapiać w bagno
To było pewne, że wpadną łatwo
I już sie chapie jak ktoś raz chapnął, łapiesz?
Pieniądze pachną w rapie zyskiem
Ty, przecież to takie oczywiste

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Są rzeczy o których nie mówić jest sposób
Żeby nie wkurwić tu paru osób od sosu
Przez kurwy z pornosów do nosów
I w chuj donosów, tylko człowieka wylosuj
Kolesie pozują razem do zdjęć tu

Jedna rodzina na zdjęciu, ich pięciu
Za parę chwil trzech z nich już jest nie ten
A chwilę później zostaje jeden
Bądźcie kwituj uśmiechem, jak inni milcz
Będziesz z nimi na zdjęciu za parę chwil
I tak potem nikt nic nie skmini
Największy mistrz może być ze wszystkimi
Patrze na dół, nie kumam tych układów
I zamykam się w rapie bo mam ciąg do rapu
I tylko to synku trzyma mnie w tym tu
No i hajs od gimków

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność

Tu nie ma ze to tamto
Tu tabu dawno jest banknot
Tu rapu nie da się zamknąć bo
Ja pierdole tą hiphopowa poprawność